




15. KIM SĄ WSPÓŁCZEŚNI SACHEMOWIE? O TURYSTYCE WE WSPÓŁCZESNYM REPORTAŻU

AUTORKA: JADWIGA JAROSZ



Podczas zajęć młodzież dowiadyuje się, czym jest odpowiedzialna turystyka. Scenariusz można wykorzystać przy omawianiu noweli Henryka Sienkiewicza pt. „Sachem”, zestawiając ją z fragmentami reportażu Jennie Dielemans „Ucieczka od codzienności” ze zbioru *Witajcie w raju*. Tekst ten przedstawia nadzieję turystów na kontakt z kulturą „autentycznie pierwotną” oraz starania mieszkańców wioski, by spełnić oczekiwania Europejczyków. Scenariusz stanowi propozycję uaktualnienia problemu przedstawionego w utworze Henryka Sienkiewicza, z którym młodzież zapoznaje się przed zajęciami.

S

15. KIM SĄ WSPÓLCZEŚNI SACHEMOWIE? O TURYSTYCE WE WSPÓLCZESNYM REPORTAŻU

Zagadnienia:

- ▶ Produkcja i konsumpcja
- ▶ Różnorodność i stosunki międzykulturowe

Czas trwania:

- ▶ 2 x 45 minut

Pytanie kluczowe:

- ▶ Jak być odpowiedzialną turystką/odpowiedzialnym turystą?

Cele zajęć:

- ▶ Porównasz sytuację opisaną we fragmencie reportażu

„Ucieczka od codzienności” z historią przedstawioną w „Sachemie”.

- ▶ Ocenisz wpływ turystyki na odwiedzane kraje.
- ▶ Zrozumiesz, na czym polega turystyka odpowiedzialna i wymienisz przykłady odpowiedzialnych zachowań.

Związek z podstawą programową:

- ▶ I: 1.2, 1.10, II: 3.1-3.3, 4.2, 4.3, III: 1.5

Metody:

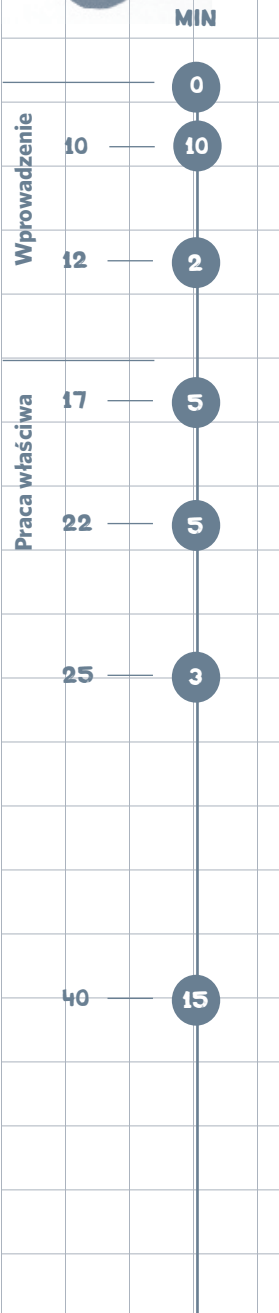
- ▶ Burza pomysłów
- ▶ Pogadanka
- ▶ Dyskusja
- ▶ Globalna kafejka
- ▶ Praca z tekstem literackim

Formy pracy:

- ▶ Praca w parach
- ▶ Praca w grupach

Środki dydaktyczne i materiały:

- ▶ Załączniki
- ▶ „Sachem” Henryka Sienkiewicza



PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Pierwsza lekcja:

- 1.** Zapytaj młodzież, w jakim celu ludzie odwiedzają inne kraje? Odpowiedzi zapisz na tablicy. Zadaj pytanie: jakie korzyści z turystyki czerpią lokalne społeczności?
- 2.** Zapytaj uczennice i uczniów, czy ich zdaniem wioska sachema (przed powstaniem Antylopy) byłaby atrakcyjna turystycznie. Dlaczego? Wyjaśnij, że na najbliższych dwóch lekcjach ocenicie zachowanie widowni w cyrku i porównacie je z zachowaniami współczesnych turystów, którzy przyjeżdżają zobaczyć inną kulturę.
- 3.** Rozdaj młodzieży fragmenty reportażu Jennie Dielemans pt. „Ucieczka od codzienności” (załącznik nr 1). Poproś jedną osobę o odczytanie tekstu.
- 4.** Zapytaj, co łączy sytuację opisaną w przeczytanym reportażu z historią przedstawioną w „Sachemie”. Uczennice i uczniowie powinni dostrzec podobieństwo polegające na podziale bohaterów i bohaterek na tych, którzy płacą za to, żeby oglądać ludzi żyjących w stanie „prywatnym” oraz na tych, którzy za pieniądze spełniają oczekiwania tych pierwszych. Poproś klasę, by krótko oceniła postawę widowni cyrkowej oraz turystów i turystek z reportażu.
- 5.** Zapytaj, skąd się wziął pomysł na stworzenie wioski plemion górskich. Jak uczennice i uczniowie oceniają ten pomysł?
- 6.** Podziel klasę na dwie grupy. Jedna grupa zajmie się charakterystyką turystów i turystek, druga - mieszkanek i mieszkańców wioski plemion. Poproś uczennice i uczniów, aby przedyskutowali poniższe kwestie. Po ok. 10 minutach poproś młodzież o prezentację swoich spostrzeżeń.

Grupa 1 (charakterystyka turystek i turystów):

Co robią? Jak się zachowują? Jaka może być przyczyna lub cel działania?

! Klasa powinna zauważyć, że turyści i turystki są zmęczeni podróżą, chcą mieć pamiątkę z wakacji (robią zdjęcia), zwiedzają wnętrza domów, oglądają przygotowane dla nich przedstawienia, wspomagają finansowo „biedną” społeczność.

Grupa 2 (charakterystyka przedstawicieli i przedstawicielek plemion):

Jak wygląda ich życie w wiosce plemion górskich? Jak to może wpływać na przedstawicieli i przedstawicielki plemion?

! Klasa powinna zauważyć, że przedstawiciele i przedstawicielki plemion kultywują tradycję na potrzeby turystyki (budują tradycyjne domy, przygotowują przedstawienia dla turystów), pozują do zdjęć, przywykli do faktu, że są atrakcją turystyczną.

<p>Podsumowanie</p> <p>45</p> <p>5</p>	<p>7. Zapytaj uczniów i uczennice, jak oceniają wpływ turystyki na odwiedzane kraje. Jako komentarz odczytaj drugi fragment reportażu Jennie Dielemans pt. „Ucieczka od codzienności” (załącznik nr 2).</p> <p>Druga lekcja:</p> <p>Przed lekcją poproś klasę o ustawienie stolików do pracy w czterech grupach. Potrzebne będzie też stanowisko dla eksperta/ekspertki.</p>
<p>Wprowadzenie</p> <p>3</p> <p>0</p> <p>3</p>	<p>1. Jeśli zajęcia są przeprowadzane pod rząd, przejdź do punktu drugiego. Jeśli między zajęciami była przerwa, poproś uczniów i uczennice o przypomnienie, czego dotyczyły fragmenty reportażu Jennie Dielemans pt. „Ucieczka od codzienności”.</p> <p>2. Zaproponuj ćwiczenie metodą „globalnej kafejki”. Przygotuj cztery stoły; na każdym z nich połów jedną kartkę z poradą dla odpowiedzialnych turystów/turystek:</p> <ul style="list-style-type: none"> ▶ Szanuj lokalne tradycje i zwyczaje. ▶ Wspieraj lokalnych przedsiębiorców. ▶ Szanuj środowisko przyrodnicze. ▶ Zdobądź jak najwięcej informacji na temat odwiedzanego miejsca.
<p>Praca właściwa</p> <p>33</p> <p>30</p>	<p>Na każdy stół przypada jedna kartka i jeden gospodarz/gospodyni stołu. Powołaj w klasie eksperta/ekspertkę, który zasiądzie przy osobnym stoliku, na którym będą leżały pocięte w paski kartki z przykładami zachowania odpowiedzialnego turysty (załącznik nr 3). Resztę klasy podziel na cztery grupy. Uczennice i uczniowie powinni w grupach podawać przykłady realizacji jednej z rad. Jeżeli w grupie kończą się pomysły, można skorzystać z pomocy eksperta/ekspertki, wybierając przy jego wsparciu przykład dobrej postawy. Po ok. 7 minutach dyskusji grupy przesiadają się do kolejnego stołu. Każda grupa musi odwiedzić wszystkie stoliki. Gospodynie i gospodarze nie zmieniają miejsca i za każdym razem przedstawiają nowym osobom wnioski poprzedniej grupy, a na zakończenie podsumowują wyniki dyskusji.</p>
<p>43</p> <p>10</p>	<p>3. Poproś klasę, żeby zastanowiła się, czy turyści z reportażu „Ucieczka od codzienności” (załącznik nr 1) przestrzegają zasad odpowiedzialnej turystyki. Poproś młodzież o uzasadnienie odpowiedzi.</p>
<p>Podsumowanie</p> <p>45</p> <p>2</p>	<p>4. Poproś uczennice i uczniów, by zapisali swoje inicjały przy tej radzie, którą stosują, i zastanowili się, które rady chcieliby wcielić w życie.</p> <p>PRACA DOMOWA:</p> <p>1. Zachęć młodzież, aby obejrzała w domu filmik dotyczący świadomej turystyki: „Post-turystyka, koniec turystyki, jaką znamy”, TEDx Poznań: https://www.youtube.com/watch?v=YnDY4LpF8as.</p>
	<p>Źródła:</p> <p>Jennie Dielemans, „Ucieczka od codzienności” w: <i>Witajcie w raj. Reportaże o przemyśle turystycznym</i>, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne 2011.</p> <p>Henryk Sienkiewicz, „Sachem” w: <i>Wybór nowel</i>, Warszawa: PIW 1977.</p> <p>Kerry Lorimer, „Zielony azymut. Przewodnik świadomego podróżnika” w: <i>National Geographic</i> 2007.</p> <p>Portal poświęcony świadomej turystyce: http://post-turysta.pl/.</p> <p>Załączniki:</p> <p>Załącznik nr 1 - <i>Fragment reportażu: „Ucieczka od codzienności” (cz. I)</i></p> <p>Załącznik nr 2 - <i>Fragment reportażu: „Ucieczka od codzienności” (cz. II)</i></p> <p>Załącznik nr 3 - <i>Materiał pomocniczy (podpowiedzi eksperta/ekspertki): Przykłady postaw odpowiedzialnych turystów i turystek</i></p>

„UCIECZKA OD CODZIENNOŚCI” (CZ. I)

Anan zerka w stronę autobusu, z którego wysiadają już turyści w szortach i T-shirtach, przeciągają się i idą powoli w stronę kasy. Przechodzą przez bramę, którą Anan kazał zrobić z bambusa, i podchodzą do jego żony Pan. Oprócz biletów w sprzedaży są jeszcze widokówki, pamiątki i rękodzieło. Na ścianach – to był pomysł Pan – wiszą zdjęcia różnych grup etnicznych. Anan jest pomysłodawcą broszury, w której turyści mogą przeczytać, do jakiej grupy językowej należy dane plemię, skąd się wywodzi, a także kilka ciekawostek, jak chociażby to, że obręcze wokół długich szyj Karenów mają chronić je przed ugryzieniem tygrysa. Tak w każdym razie mówi legenda.

– Dostrzegłem zapotrzebowanie. Rozumiesz, przyjeżdżacie do Chiang Rai albo Chiang Mai i chcecie zobaczyć Akha i Hmong, i wszystkie inne grupy etniczne. Ale plemiona żyją daleko od siebie, a wy nie chcecie spędzić tu kilku dni. Ci, których spotkałem, skarżyli się, że wioski leżą zbyt daleko od siebie. Pomyślałem, że dobrze byłoby zebrać wszystkich w jednym miejscu. Chodźcie, to wam pokażę – mówi, podnosząc się z miejsca. Podchodzi do podestu między drzewami, z którego można zobaczyć położone niżej domy i niewielkie pola uprawne. – Ciężko na to pracowałem. Długo odkładałem pieniądze. Pierwsze rodziny przywiozłem tu osiem lat temu, pozostałe dołączyły kilka miesięcy przed otwarciem.

Anan zatacza ręką nad schodami prowadzącymi w dół doliny.

– Już sama budowa... materiały, które musiałem kupić... Kiedy tu przyjechali, powiedziałem im, żeby budowali tak, jakby byli u siebie. Zbudujcie dom Akha. Albo dom Palong. To dlatego te domy są wyjątkowe. Zresztą sami zobaczycie.

Gdzieś w dole słychać pianie koguta, a z wielkiego drzewa nad głową Anana dochodzi nas śpiew ptaków. Robią sporo hałasu. Anan żartuje, że nie tylko ludzie się tu dobrze czują.

– Wszystkim tu dobrze. Bo kim byli do tej pory? Biednymi chłopami. Daję im ryż raz w tygodniu, u mnie nikt nie musi chodzić głodny, a gdy zachorują, dbam o ich leczenie. Przedstawiciele plemion Palong i Padaung, których przywieźliśmy tu aż z Birmy, dostają również symboliczną pensję. Może to niesprawiedliwe względem innych, ale inaczej nie zgodziliby się tu przyjechać. Mogą też zachowywać podarunki od turystów. Poza tym moja żona uczy dzieci angielskiego i tajskiego. Zresztą sama wam o tym opowie – dodaje już w drodze do kasy, gdzie Pan właśnie przyjęła pieniądze za bilety i przydzieliła grupie turystów dziewczynkę z plemienia Hmongów w charakterze przewodnika. Dziewczynka wskazuje palcem schody i rusza przed siebie. W ślad za nią idą turyści.

Pan zatrzaskuje szufladę w kasie i uśmiechnięta wychodzi zza lady.

– Witajcie w wiosce plemion górskich.

– Zdążyłem już im opowiedzieć, że uczysz dzieci języków – mówi Anan i pozwala Pan przejść pałeczkę.

– To prawda. Mamy tu wiele dzieci, uczyć je angielskiego i tajskiego. Dzięki temu mogą potem oprowadzać turystów, wtedy uczą się najwięcej. Jestem ich nauczycielką i trochę mamą. Pomagam im w wielu sprawach.

Pan pokazuje widokówkę i wyjaśnia, że przedstawia ona rodzinę z Birmy. Padaung i Palong.

– Wielu przyjeżdża tu tylko dla nich. To przez te szyje – tłumaczy, wskazując na złote obręcze na szyi jednej z kobiet. – Ludzi to fascynuje, chcą wiedzieć więcej na ten temat.

(...)

Ako biegnie przodem, a potem czeka na nich na skrzyżowaniu pod drogowym znakiem. Rysuje kamieniem w piasku. Podnosi głowę dokładnie w chwili, gdy turyści zatrzymują się, żeby przeczytać napisy na drogowym znaku.

– Padaung i Palong są tam. Akha, Hmong i Lisu prosto.

– To od czego zaczynamy? Padaung? Czy wolicie zostawić to na deser?

Ako podnosi się, otrzepuje dłonie o spodnie i pokazuje na bramę kawałek dalej.

– Najpierw wioska Akha – mówi po angielsku.

Gdy podchodzi do bramy, która podobnie jak brama wejściowa została zrobiona z pni drzew i bambusa, tłumaczy, że chroni ona przed złymi duchami i że jest typowa dla Akha. Wszystkie wioski takie mają. Pyta, czy chcą zrobić zdjęcie. Chcą. Stają po kolei przy Ako i śmieją się do aparatu albo robią zdjęcia motywów dekoracyjnych.

– Jest na automacie? – pyta jedna z kobiet mężczyznę z kosturem.

– Tak, nie musisz nic robić. Wystarczy nacisnąć.

Kiedy skończą, Ako mówi, że czeka ich przedstawienie, które przygotowali dla nich Akha.

– Chodźcie za mną – dodaje.

Skręcają w stronę domu, z którego dochodzi dźwięk krowiego dzwonka. Ako zaprasza turystów do środka, gdzie stoi jakieś dziesięć kobiet Akha ustawionych w rzędzie, ubranych w odświeżone stroje i zdobione nakrycia głowy. Słońce wpada do środka przez szpary w cienkiej ścianie budynku. W powietrzu i na strojach kobiet tworzą się pręgi połyskujących cząstek kurzu. Turyści rozsiadają się na swoich miejscach.

Zaczyna się występ. Rozlega się monotonna muzyka, do której kobiety Akha robią krok raz w jedną, raz w drugą stronę. Duńczycy rozmawiają szeptem:

- Ciekawe, co to za rura, ta, na której grają, to jakiś rodzaj bębna?
- Możliwe. To znaczy, nie mam zielonego pojęcia.
- A co to za melodia? Myślisz, że powinniśmy już bić brawo?
- Nie, nie wydaje mi się, jeszcze nie.

Pod ich stopami raczkuje dziecko jednej z kobiet, filmują je i fotografują, pokazują sobie nawzajem palcem, przecież dzieciak jest taki słodki. Patrzą na mamę i uśmiechają się, kiwając z uznaniem głowami.

Gdy cichnie muzyka, turyści biją brawo, a kobiety Akha dziękują i kłaniają się, wskazując palcem zawieszoną na paliku puszkę z przytwierdzoną kartką z napisem „Datki”.

Ako prowadzi ich dalej. Każdy idzie w swoim tempie. Czasem spotykają innych turystów, po wiosce rozlega się dźwięk krowiego dzwonka – znak, że kolejna grupa ogląda pokaz kobiet Akha, ale przez większość czasu Duńczycy są sam na sam z odwiedzanymi rodzinami.

(...)

Turyści zaliczają kolejne plemiona. U Lisu słuchają muzyki, ze zбочa, gdzie Hmongowie pobudowali swoje domy, jeden z mężczyzn prowadzi ich na niewielką scenę plenerową.

- Tradycja. Śluby – mówi po angielsku, a potem zaczyna tańczyć w towarzystwie dzieci, kobiet i reszty mężczyzn. Jytte i jej towarzysze podróży przekazują dalej informację tym z grupy, którzy nie znają zbyt dobrze angielskiego.
- Zobaczymy teraz taniec weselny.

Po przedstawieniu turyści biją brawo, wrzucają monetę do kolejnej puszeki i idą dalej.

Po chwili docierają do skrzyżowania, gdzie rozpoczęła się wycieczka, tym razem jednak kierują się w stronę domów plemion Palong i Padaung. Na tarasie rodziny Palong jest jednak tłok. Kilkoro turystów z Holandii zdjęło buty i weszło do środka, żeby zobaczyć, jak mieszkają przedstawiciele tego plemienia. Na zewnątrz ustawiła się kolejka. Holendrzy, korzystając z okazji, robią zdjęcia werandy i bawiących się na niej dzieci. Chcą potrzymać niemowlę, z którym jedna z kobiet siedzi na werandzie.

- Tylko chwila. Na zdjęcie.

Kobieta podaje im dziecko, Holendrzy ustawiają się kolejno, trzymając je w ramionach.

- On czy ona?
- Ona.
- Bardzo, bardzo ładna.

Duńczycy czekają na swoją kolej. Jytte odpoczywa w cieniu. Wyprostowała nogi i ostrożnie masuje chore kolano. Jej przyjaciółka dotyka materiałów wywieszonych na sprzedaż przed domem, pozostali podają sobie butelkę wody. Ako pyta, czy wolą najpierw zobaczyć Padaung; po krótkiej dyskusji dochodzą do wniosku, że to dobry pomysł, skoro Holendrzy potrzebują aż tyle czasu.

Gdy już są na miejscu, Jytte nie potrafi ukryć zachwyty. Patrzy zauroczona na dwie młode dziewczyny zajęte składaniem materiałów, przygląda się ich ramionom, kostkom i szyjom. Rozpromieniona wita się z nieco starszą kobietą, która siedzi przy krosnach. Nie może oderwać wzroku od jej szyi. Mówi przyjaciółce, że gdy kobiety Padaung chcą się czegoś napić, muszą użyć słomki. Z wiadomych względów nie mogą przechylić głowy do tyłu.

- Tak jest w każdym razie napisane w broszurze. Słyszałam też, że gdyby któraś zdjęła tę obręcz, złamałby jej się kark.
- Okropne.
- Kiedy to prawda. Chodzi o coś z mięśniami, o to, że ich nie używają. Chyba im zanikają.
- Swoją drogą ciekawe, jak śpią. Musi być im bardzo niewygodnie.

Źródło: Jennie Dielemans, „Ucieczka od codzienności” w: *Witajcie w raju (...)*, s. 85-92, © Wydawnictwo Czarne.

„UCIECZKA OD CODZIENNOŚCI” (CZ. II)

Zapotrzebowanie turystów na kulturę i tradycję innych (nieważne, czy będą to Masajowie w Kenii, Majowie w Meksyku, lud Akha w Tajlandii czy Hmongowie w Wietnamie) stawia wysokie wymagania ludziom, których odwiedzamy. To, czy im zapłacimy, uzależnione jest od tego, czy uznamy ich za malowniczych, autentycznych i nieskażonych cywilizacją. W dniu, w którym Mao oprowadzająca turystów po wietnamskim Sa Pa kupi sobie antenę satelitarną, samochód, lodówkę z zamrażarką lub po prostu inne ubrania, turyści zaczną mieć problem. Przystanie być autentyczna, a jako obiekt zdjęć – atrakcyjna. Konsumujemy nie tylko jej kulturę i tradycję, konsumujemy również jej biedę. Ona musi być biedna dla nas.

(...)

- Życie na Zachodzie jest coraz bardziej skomercjalizowane, a my coraz bardziej wyobcowani. Mam wrażenie, że przyglądając się innym sposobom życia, chcemy dotknąć czegoś pierwotnego. Problem w tym, że nie widzimy w tubylcach prawdziwych ludzi. Są tylko elementem scenerii naszych wakacji. Oglądamy ich, robimy im zdjęcia, patrzymy, jak wykonują tradycyjne tańce. Zupełnie jakbyśmy byli w zoo.

Źródło: Jennie Dielemans, „Ucieczka od codzienności” w: *Witajcie w raju (...)*, s. 92-94, © Wydawnictwo Czarne.

PRZYKŁADY POSTAW ODPOWIEDZIALNYCH TURYSTÓW I TURYSTEK

Szanuj postawy i przekonania lokalnych mieszkańców i mieszkank.

Miej oczy i uszy szeroko otwarte - ucz się przed wyjazdem i w jego trakcie.

Naucz się kilku słów i zwrotów w lokalnym języku.

Dowiedz się, jaki strój jest stosowny.

Szanuj różnice.

Korzystaj z lokalnych usług.

Szanuj kupców i zachowuj się uczciwie.

Oszczędzaj wodę.

Chroń zwierzęta i ich siedliska.

Kupuj etyczne pamiątki; takie, które powstały bez wykorzystania zagrożonych gatunków.

Dbaj o porządek wokół siebie, nie śmieć.

Przestrzegaj prawa.

Szanuj prawa człowieka.

Chroń dzieci przed wykorzystywaniem, zgłaszaj nadużycia.

Chroń swoje zdrowie oraz zdrowie osób wokół siebie.

Przygotuj się na różne scenariusze, dowiedz się, gdzie szukać pomocy.

Kupuj lokalne produkty i wyroby.